

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 134.

Chełmża, piątek, dnia 14-go czerwca 1929 r.

Rok II.

Beczki prochu na zachodniej granicy Polski.

(Od naszego korespondenta pomorskiego.)

Cicha i spokojna Ziemia Pomorska, przeżywająca dni swoje wśród pięknych borów i jezior przy boku umiłowanej Macierzy, zaczyna znowu płonąć ogniem propagandy niemieckiej, zdążającej do pozabawienia nas wybrzeży morskich.

Ci, co niedawno wyruszyli na podbój Europy, okuci w kradzioną miedź i stal i wymordowali miliony niewinnych ofiar na wszystkich frontach bojowych Europy i Azji, zdążają dziś ponownie do wywołania krwawej zawieruchy wojennej. Ustawili beczki prochu wzdłuż naszych granic zachodnich, uwijają się w okół nich z zapalonym lontem w rękę, nie bacząc na to, że wzniesiony pożar ogarnąć może terytorja znacznie większe, niż objąć jest w stanie oko zbrodniczych junkrów pruskich, dążących do nowych zaborów na wschodzie Europy.

Ostatnie miesiące i tygodnie przyniosły bowiem kilka faktów, mówiących tak jasno i wyraźnie o zamiarach niemieckich oderwania od Polski Pomorza i G. Śląska, że opinja polska została ostatnio poważnie zaniepokojona. Zawszą odezwały się też głosy, ażeby sprawę tych złowrogich dążeń niemieckich poddać pod sąd wszystkich pozostałych narodów Europy.

Faktem jest już ustalonym, nie pozostawiającym najmniejszych wątpliwości, iż najbliższym celem potężnych dziś już Niemiec jest zagarnięcie terytorjum, oddzielającego Prusy Wschodnie od pozostałej Rzeszy. Na dalszym planie jest dopiero Górny Śląsk i inne ziemie polskie. Ostatnie wystąpienie delegata niemieckiego dr. Szachta na konferencji reparacyjnej w Paryżu, wystąpienie dotyczące właśnie tych zaborczych planów, było urzędowym przyznaniem się rządu niemieckiego do chęci rozbioru Polski.

Nie wspominając tu na razie o potężnych zbrojeniach Niemiec, o ich wysiłkach w kierunku rewizji granic Polski na forum polityki międzynarodowej, przypatrzmy się, jak wyglądają dotyczące wysiłki niemieckie wewnątrz naszego kraju.

Ponieważ tereny, oddzielające Rzeszę niemiecką od Prus Wschodnich zamieszkuje Kaszubi, dlatego też Niemcy już nie od dzisiaj starają się ich pozyskać dla siebie. Mimo czujności naszych władz propaganda niemiecka szerzy się bardzo silnie na Kaszubach, a głównym jej celem jest na razie zerwanie łączności duchowej i materialnej z resztą naszego kraju.

Rząd niemiecki łoży miliony marek złotych na tę propagandę, a fundusze te w głównej części idą na zaspokojenie potrzeb materialnych u tych mieszkańców Pomorza, a głównie wybrzeża i terenów nadgranicznych, u których uświadczenie narodowe jest jeszcze bardzo słabe i którzy nie mają możliwości korzystać z kredytów polskich.

Najwięcej starają się Niemcy o właścicieli ziemskich, kupców, przemysłowców i rzemieślników rekrutujących się albo z Niemców, albo też z wątpliwych Polaków, a zamieszkujących tereny, położone najbliższej granicy niemieckiej. Z nadzwyczaj-

Strajk studentów lwowskich ukończony.

L w ó w, 12. 6. Komitet akademicki wydał wczoraj dwie odezwy. W pierwszej zwracając się do księży biskupów lwowskich donosi, że na ich życzenie i wezwanie strajku w uczelniach zaniechano. W drugiej odezwie zwraca się do komitetu miejscowych kół akademickich, składając im

podziękowanie za objawy solidarności i wzywając do natychmiastowego przerwania strajku. Decyzję komitetu zakomunikowano młodzieży wszystkich uczelni o godz. 4 po południu. Dziś rozpoczęły się już zajęcia na uczelniach.

Rozmowa Brianda ze Stresemannem.

Madryt, 12. 6. Dziś od godz. 5 do 6-ej po poł. odbyła się w hotelu „Rista“ rozmowa między Briandem i Stresemannem.

Spotkanie to uzależnione od warunku, iż pod nieobecność przedstawiciela nowego rządu brytyjskiego nie zapadnie żadna decyzja w przedmiocie Nadrenji. Briand zaproponował miał zwołanie

konferencji międzynarodowej na lipiec, sierpień nie wymieniając narazie miejsca obrad. Prócz Niemiec, Francji, Belgji, Włoch, Japonji miałyby zostać na tę konferencję zaproszone, Polska, Rumunja, Jugosławja, Ameryka a prawdopodobnie również Austria i Węgry.

Mac Donald wybiera się do Waszyngtonu.

London, 12. 6. Premier Mac Donald ma zamiar z końcem lipca udać się do Ameryki, aby rokować z prezydentem Hooverem na temat rozbrojenia morskiego mocarstw.

Projekt Mac Donalda wywołał w Waszyngtonie wielkie zdziwienie. Jak bowiem wiadomo, nie zamierzają wcale koła amerykańskie ograniczyć swoich zbrojeń morskich.

Podwyżka płac.

Warszawa, 12. 6. — Min. pracy zatwierdziło podwyżkę płac robotników budowlanych na G. Śląsku o 13 proc.

na łatwością otrzymują oni za pośrednictwem niemieckich banków w Polsce, banków gdańskich i holenderskich pożyczki, dochodzące nieraz do poważnej wysokości.

Jednym z głównych dążeń niemieckich jest też, aby prywatna własność niemiecka na Pomorzu nie tylko się nie kurczyła, ale rozszerzała się jak najwięcej. Poprostu żadnemu Niemcowi nie wolno jest sprzedawać swej posiadłości w ręce polskie. Skoro tylko który z nich jest w kłopotach materialnych, natychmiast otrzymuje odpowiedniej wysokości pożyczkę, aby tylko pozostał na swej placówce i przygotowywał grunt pod przyszłe zajęcia Pomorza przez wojska niemieckie.

Do tego samego celu idą Niemcy konsekwentnie i w granicach swojego kraju, a mianowicie na pograniczu polskim czynią daleko idące przygotowania. Policja i różne organizacje wojskowe pograniczne składają się przeważnie z ludzi, pochodzących z dawnej armji niemieckiej i przepojonych duchem odwetu względem Polski. Władając prztem niezłym językiem polskim, czynią wszelkie wysiłki aby tylko zniechęcić ludność pograniczną do Polski. Dla tych celów nie szczędzą Niemcy wcale okazałych nawet funduszy. Nad granicą polską budują okazałe gmachy celne, wygodne domy dla strażników, naprawiają drogi, budują potrzebne i niepotrzebne koleje, aby tylko wskazywać ludności polskiej na wzmagający się dobrobyt i potęgę Niemiec.

Następny artykuł w tej kwestji poświęcony będzie właściwej propagandzie niemieckiej na Kaszubach.

Porozumienie w przemyśle włókienniczym na Śląsku.

Katowice, 12. 6. — W przemyśle włókienniczym na Śląsku Cieszyńskim doszło do porozumienia pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami, którzy wybrali komisję, złożoną z 6 osób (po 3 osoby z każdej strony). Komisja ta zajmie się opracowaniem nowej taryfy płac. Posiedzenie komisji odbędzie się 13 b. m.

Loty próbne Kubali i Idzikowskiego.

Paryż, 12. 6. Kubala i Idzikowski odbyli dziś w Le Bourget dłuższy lot próbny z obciążeniem 7.000 kg. Lot trwał 15 godzin. W czasie lotu wznoszono się na znaczną wysokość, próbując sprawności działania aparatu radiowego, zainstalowanego w kabinie. Próby dały pomyślne wyniki.

Nafta w płomieniach.

Nowy York, 12. 6. Pod Los Angeles spłonęło 9 wież wiertniczych i 45.000 beczek nafty. Straty wynoszą milion dolarów. straż ogiowa pracowała całą noc, aby umiejscowić ogień.

Rokoszanie wenezuelscy hulają.

London, 12. 6. Banda rokoszan wenezuelskich, która opanowała wyspę Curaho i umknęła uprowadziwszy jej holenderskiego gubernatora na zdobytym statku amerykańskim, wylądowała na terytorjum Wenezueli i zaatakowała miasto Coro. Po kilkugodzinnej bitwie rokoszanie zbiegli.

Z kraju.

Będzin otrzyma kanalizację.

Magistrat będziński przystąpił do robót około kanalizacji miasta. Prace te zostaną prawdopodobnie ukończone w jesieni r.

Węgiel jest drogi — huty mają milionowe zyski.

W Katowicach odbyło się walne zebranie S.A. Górnośląskie Zjednoczenie Huty Królewskiej i Laury. Zebranie uchwalilo nie wydzielać dywidendy, czynny zysk łącznie z zyskiem za 1927 r. w wysokości około 5 milionów złotych przenieść na rachunek roku przyszłego.

Samobójstwo policjanta.

Z Czeladzi donoszą, że komendant posterunku policji państwowej na „Saturnie” Karol Grzesik popełnił samobójstwo. Denat zamknął się w pokoju służbowym i strzelił sobie z rewolweru w usta. Kula, przebiwszy głowę, utkwiała w murze. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

Śląska stacja jedwabnicza.

W Bielsku zawiązała się śląska stacja jedwabnicza. Celem instytucji jest ułatwienie hodowcom jedwabników nabywanie drzewek morwowych, sadzonek i nasion, jajeczek jedwabników i t. d. Pozatem stacja prowadzić będzie szeroko zakrojoną akcję propagandową na rzecz jedwabnictwa.

Tragedja miłosna.

W Rybnickiej Kuźni pod Rybnikiem znaleziono w lesie zwłoki 20-letniego Wincentego Bobera, postrzelonego w skroń z kuli rewolwerowej oraz jego narzeczoną 16-letnią Adelę Michalską, raną w skroń i serce. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że dramat rozegrał się na tle miłosnym.

Nadużycia w spółdzielni.

W spółdzielni kredytowej „Samopomoc” w Grodźcu (Zaglebie) wykryto nadużycia, które popełniał od dłuższego czasu buchalter Józef Wrzesin. Niesumienny urzędnik zdefraudował kilkanaście tysięcy zł. Wrzesina osadzono w więzieniu. Aresztowany jest również ekspedjent Stanisław Morak.

Przemysłnik ciężko ranny w bok.

Straż graniczna w okolicy Szarleja zauważyła przekradających się przez granicę dwu osobników, którzy nie zatrzymali się na wezwanie straży i usiłowali zbiec. Straż oddała kilka strzałów, przy czem jeden z przekradających się, został ciężko ranny w bok. Przewieziono go do szpitala. Wkrótce przytrzymano i jego towarzysza. U obu znaleziono przemywany tytoń.

Echa ohydneho mordu.

Przed sądem przysięgłych w Nowym Sączu stanęli oskarżeni o skrytobójcze morderstwo Jakób Karolina Warzechowie, ich córka Anna, oraz Helena Pietruchowa, oskarżone o podstępne spojenie alkoholem Michała Pietrucha i pozostawienie go na mrozie, wskutek czego Pietruch zmarł. Po całodziennym rozprawie sąd przysięgłych zatwier-

Zamordowanie urzędnika konsulatu polskiego w Kijowie.

Okoliczności zbrodni przedstawiają się niezwykle zagadkowo.

Warszawa, 12. 6. Prasa sowiecka donosi z Kijowa o tajemniczym morderstwie, którego ofiarą padł urzędnik konsulatu polskiego w Kijowie Niezgiejewski. Okoliczności zbrodni, przedstawiają się niezwykle tajemniczo. Niezgiejewskiego znaleziono w odległości 17 kilometrów od miasta, leżącego nad brzegiem rzeki w kałuży krwi. Mia-

on kulę w skroni i dawał słabe oznaki życia.

Urzędnik zmarł, nie odzyskawszy przytomności, toteż nie można było odebrać odeń żadnych zeznań.

W skład specjalnej komisji śledczej mającej wyświecić tę ponurą zagadkę, wszedł przedstawiciel konsulatu polskiego.

17 ofiar starcia akademików z policją we Lwowie.

Lwów, 12. 6. W uzupełnieniu podanej w piątek wieczór wiadomości o krwawych starciach akademików z policją na ulicach Lwowa donosimy, że ofiarą ich padło ogółem 17 osób.

Prócz akademików raniono 4 posterunkowych i 2 kobiety oraz kontuzjonowano w nogę komisarza policji Szydłowskiego.

Policjanci mieli rany tłuczone od łasek i kamieni reszta rany klute i cięte od bagnatów i szabel.

M. in. ranni zostali: policjant Zub, studenci Ostrowski, Wendrychowski, Terlecki i Daszyński.

Nazwisk innych rannych nie zdołano ustalić. Wiadomości o krwawych starciach akademików z policją wywołały we Lwowie przynębiające wrażenie.

Bezmyślne okrucieństwo.

Kowno, 12. 6. Chociaż skazano i stracono Wosłjusa za rzekome udowodnienie mu uczestnictwa w zamachu na Waldemarsa, obecnie otrzymał dymisję szef policji kryminalnej i politycznej na Litwie Sulwiło za to właśnie, że nie zdołał wykryć sprawców zamachu na Waldemarsa.

Gdynia. (Sensacyjne aresztowanie inżyniera i jego małżonki). Z polecenia władz prokuratorskich w Starogardzie, aresztowano ostatnio w Gdyni inżyniera chemii Władysława Piotra Zelno wraz z żoną jego Stanisławą. Wymieniony inżynier, który jest właścicielem willi „Zacisze” przy szosie Gdynskiej, dopuścił się przy kupnie majątku p. Kerbera olbrzymiego oszustwa, dochodzącego do miliona zł. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Starogardzie. Jak się dowiadujemy dochodzenia w tej sprawie toczą się od roku.

Wyszynno, pow. morski (Wstrząsająca zbrodnia) W ub. tygodniu wioska nasza była widownią wstrząsającej zbrodni. W czasie sprzeczki o miedzę, jaka powstała pomiędzy gospodarzami Miotkiem i Zielonką, Miotk pochwycił nagle karabin, przyniesiony przez swą żonę i wystrzelił, zabijając Zielonkę, a ciężko raniąc jego brata. Zielonka osierocił żonę i 12-cioletnie dzieci. Na miejscu zbrodni przybyła specjalna komisja sądowa. Zabójca został aresztowany i odstawiony do więzienia.

dział wyrok, mocą którego Jakóba Warzechę, teścia zamordowanego i Helenę, żonę jego, skazał na karę śmierci przez powieszenie, Karolinę na 5 lat ciężkiego więzienia, Annę Warzechównę na 3 lata ciężkiego więzienia. Ta ostatnia uniknęła kary śmierci tylko dlatego, że w czasie popełnienia zbrodni liczyła niespełna 18 lat.

Z Pomorza.

Mała Komorza, pow. tucholski. Tragiczny wypadek wydarzył się w tutejszej majątności podczas sadzenia ziemniaków. Otóż niejaki Jan Gliszczyński w dniu 7 bm. dowoził na pole ziemniaki, przy czem przypadło mu w drodze powrotnej zabrać jedną z próżnych heli do kopca. G. nie mając stosownej uprząży, zaprzęgił przednią parę koni za dyszle wozu i pogwizdując poganiał umiłowane rumaki. Musiał iść obok dyszli między końmi a wozem. A że na ornym gruncie o potknięcie się nietrudno, więc też G. w pewnej chwili upadł straciwszy panowanie nad końmi, a przednie koło wozu pochwyciło lewą nogę nieszczęśliwego, która została poniżej kolana złamana, tylne zaś koło przeszło wzdłuż ciała, gniotąc niemiłosiernie klatkę piersiową. Wypadek zauważyli pracujący robotnicy, którzy pospieszili z pomocą. Chorożo odwieziono natychmiast do szpitala w Tucholi.

Górzno. (Wypadek lotników). W ub. piątek po połud. wylądował na pobliskich polach wojskowy samolot myśliwski z powodu silnego defektu motoru; załoga jednak wyszła z tego wypadku bez szwanku. We wtorek zaś zabrał samolot, przejeżdżający tam tedy samochód ciężarowy z Brodnicy na stację kolejową Radoszki, skąd został odstawiony do Grudziądza.

Mały Kaek, pow. morski. (Postrzelenie kłusownika). Leśniczy Antoni Miłek spotkał ostatnio w lesie 3 uzbrojonych kłusowników, którzy na jego wezwanie aby broń oddali, skierowali broń w jego kierunku. Wówczas leśniczy M. strzelił, raniąc jednego z kłusowników, a reszta uciekła. Rannym kłusownikiem okazał się niejaki Tomasz Fornalik — jest on postrzelony śrutem w nogę. Na policji nazwisk swych towarzyszy jednak nie zdradził. Śledztwo dalsze w toku.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(18)

— Płakałaś, Magdaleno?
— Tak, ojcze. Mówiliśmy z dziadkiem o Ludwiku... To mi przypomniato...
— Cicho, dziecko! Siadaj do stołu, czekaliśmy na ciebie.

Przy stole nie wspomniano wcale o dziadku Richaud. Magdalena od czasu do czasu spoglądała na matkę. Pani de Sepones dawała dyspozycję służącej, opowiadała przypadki dnia dzisiejszego, skarżyła się na drożyznę niektórych produktów, tłómaczyła, dlaczego jaka potrawa się przypaliła. — Nic w niej nie pozwalało przypuszczać, aby nie była dobrą gospodynią, troskliwą matką, dla której świat się kończy po za drzwiami domu.

I znów w pamięci Magdaleny stanęły słowa oficera:

— Sprytna kobiecina... djabelnie sprytna!

Kobieta poważna, nieposzlakowana... Bardzo sprytna!

To prawda! Zapewne już przyszła na świat z wrodzonym genjuszem obludy, jeżeli przez tyle lat potrafiła nosić maskę, którą tylko prosty przypadek zdrześć pozwolił...

— Nie masz apetytu, Magdaleno?
— Tak, mam. Piłam mleko u dziadka.
— Czy nie przeziębiałaś się? Jesteś blada...
— Nie. Mówiłam już, że rozmawialiśmy o Ludwiku i to mię wzruszyło. Nic mi nie jest...
— Czy wyjdiesz po południu?
— Nie. Jutro odwiedzę Perełki. A mama jutro odwiedzi swych ubogich?
— Tak.

Śniadanie się skończyło. Magdalena zamknęła się w swoim pokoju i nie wychodziła wcale aż do obiadu. To popołudnie było dla niej okropne. Przez całe cztery godziny męczyła się nad rozwiązaniem tej strasznej zagadki, jak pogodzić to, co widziała na własne oczy, o czem była przekonana, z całą nieskazitelną przeszłością Herminji de Sepones, z jej cnotą, z jej poświęceniem dla rodziny, z miłosierdziem dla nieszczęśliwych.

Chwytała się, jak tonący brzytwy, tej myśli, że matka jej znajdowała się wtedy w przystępie szału, że było to zjawisko chorobliwe, ale myśl ta natychmiast pryskała, jak bańka mydlana. I znów szeptala zgorączkowanemi wargami:

— Nie, nie! Ten oficer mówił prawdę! To sprytna kobieta! To genjusz obludy!

Wieczorem przyszła do stołu i usiłowała rozmawiać, jak zwykle. Rodzice zauważyli jej niezwykle usposobienie, ale nie wypytywali o przyczynę, mając w pamięci tak niedawny dramat w zamku des Merisiers i wspomnienie, wywołane rozmową z dziadkiem Richaud.

Nazajutrz, zaraz po śniadaniu, pani de Sepones wyszła, jak zwykle, odwiedzić swych ubogich. Co piątek rozdawała ubogim rodzinom, zasługującym na pomoc, kwity na chleb i mięso. Do datku łączyła zawsze słodkie słowa pociechy.

I Magdalena wyszła także, aby spędzić kilka godzin z Perełkami, córkami pana Pousterle, które niedawno powróciły do Wersalu, gdyż notariusz i jego rodzina mieszkali tylko latem w Villepreux; zimę spędzali w domu własnym przy ulicy Duplessis. Ulicą tą Sepones'owie chodzili do dziadka milionera.

Magdalena wsiadła do tramwaju, idącego do Glatigny, lecz na linii mało uczęszczanej wysiadła i poszła przez park po za miasto. Doczekała tu pory wskazanej przez oficerów. O godzinie czwartej czekała już w alei Saint-Cloud, ukryta za grubym drzewem. Siedziała na ławce, spoglądając bacznie na ów dom fatalny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z miasta Chełmna i okolicy.

— **Klub bydgoskich wioślarek w Chełmnie.** W ubiegłą niedzielę odbył Klub Wioślarski z Bydgoszczy wycieczkę parowcem do Chełmna w liczbie 300 przeszło osób. Po zwiedzeniu plantów i godnych widzenia zabytków grodu naszego udali się goście na obiad, poczem część z nich pośpieszyła na koncert Czerwonego Krzyża do Strzelnicy. O godz. 6-tej wiecz. nastąpił odjazd do Bydgoszczy.

— **Z urzędu stanu cywilnego** za czas od 16—31. 5. 29. Urodzenia zgłosili: Dr. Zygmunt Edm. Krzyślak, lekarz wet. córkę, Maksymilian Wiśniewski, kond. poczt. córkę, Jan Szydłowski koszykarz, syna, Ernest Reichenbach robotnik córkę, Franciszek Kasprowicz robotnik, córkę, Aleksand. Konst. Wieczorkowski ślus. syna, Maksymilian Weroniecki ślusarz córkę, Franciszek Wiśniewski m. sekr. pod. córkę, Ligmanowski Michał kowal syna, Władysław Sawicki robotnik syna, Władysław Śmigiel córkę, nieślubnych 3 płci męskiej, 2 płci żeńskiej.

Zmarli: Jerzy Szymański 1 m., Stefan Staśkiewicz 5 m., Jan Nawrocki 66 l., Walerja Gostomska 59 lat, Reichenbach płci żeńsk., Amalja Parchowska 83 lat, Paulina Bezler 70 lat, Marja Rowalska 24 lat, Joanna Lemańska 65 lat, Jan Wieczorkowski, Edmund Żukowski 17 lat, Zbigniew Głównia 1 m., Jan Łukaszewski 38 lat, Zygmunt Głównia 1 m., Katarzyna Błaszczewicz 80 lat.

Ślub zawarli: Brunon Buczkowski obrączkarz z Walerją Wróblewską.

— **Wyjazd Sokoła chełmińskiego na zlot do Poznania.** W odbyć się mającym zlocie Sokolów w Poznaniu bierze również udział Sokół chełmiński. Przewidziany jest wyjazd na 29. bm. młodzieży sokolej w liczbie 50 młodych druhów oraz 15 starszych sokolów z prezesem p. drem Wasilewskim na czele.

Z uczuciem radości i dumy zaznaczyć należy, iż miejscowe gniazdo sokole pod prezesurą p. dra Wasilewskiego doskonale się rozwija i stoi na wysokości swego zadania.

Nader pocieszającym jest fakt, iż młodzież z sfer robotniczych z zapalem zrzesza się pod sztandarem Sokoła, by w jego szeregach hartować ciało i ducha. Sokół chełmiński liczy obecnie 108 czynnych członków.

— **Z święta 8-go pułku strzelców konnych.** Garnizonujący w Chełmnie 8-my pułk strz. kon. obchodził w sobotę dn. 8 bm. swe doroczne święto pułkowe. Po południu od godz. 3 począwszy odbyły się na placu ćwiczeń za browarami popisy hippiczne podoficerów pułku przy dźwiękach orkiestry pułkowej połączone z konkursem w władaniu białą bronią. Wieczorem odbył się bal w salach kasyna oficerskiego, gdzie się bawiono ochoczo do rana.

KRONIKA

Chełmża, dnia 13 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Antoniego z Padwy
Piątek: Bazylego W.

Wschód słońca: 3,28 rano
Zachód słońca: 19,51 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orlem“ p. Wolskiego.

— **Na okręt „Pomorze“** — złożył p. dr. Hrehorowicz jako prezes „Sokoła“ 10 zł. którą to kwotę wręczono p. Krygerowi skarbnikowi Tow. Kupców w Chełmży.

— **Z karty żałobnej.** W ostatnich dniach (niedziela) śmierć nieunikniona porwała z grona śmiertelniczek jedną ofiarę i zaniósła ją do świata drugiego, do świata duchów. Znana i poważana na naszym bruku obywatelka śp. Marjanna Żakowska opuściła ten padół placu i uniosła ją do krainy, daj Boże, wiecznej szczęśliwości. Smutek nieukojony ogarnął serca najbliższych. Eksportację prowadził ks. wik. Manthey w asyście ks. wik. Gabrycha, który po odprawionej mszy św. odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku przy udziale bractw kościelnych, najbliższego grona krewnych oraz publiczności. Z powodu tak ciężkiego ciosu składamy p. Z. nasze najszczerze współczucia.

— **Wypadek samochodowy.** W dniu wczorajszym zdarzył się na zbiegu ulic Chełmińskiej i 3. Maja wypadek samochodowy. Jadący do miasta samochód własność p. Fiedlera z Wybcza zderzył się z jednokonną furmanką z Wielkiego Czystego, zdążającą z miasta w kierunku Chełmna. Samochód został nieco uszkodzony, mianowicie koł wybit szkło ochraniające zaś furmance złamano 1 dyszolkę. Ofiar w ludziach nie było. Kto ponosi winę, dowiemy się później. Ostrożniej na zakrętach!

— **Zmiany ustroju w szkolnictwie.** W ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozpoczęły się prace nad ustaleniem podstaw nowego ustroju szkolnictwa średniego. W pracach tych wzięte będą pod uwagę opinie, wypowiedziane ostatnio na zjazdach nauczycielskich.

— **Dyrekcja państw. gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu** podaje do wiadomości, że zapisy do egzaminów wstępnych od kl. I-iej do VIII-iej odbywać się będą w dn. 14 do 20 czerwca br. od godz. 11-iej przed południem do g. 19-iej w kancelarji dyrektora.

Egzaminy wstępne zgłoszonych do kl. I-szej kandydatów odbędą się systemem lekcyjnym i trwać

będą 5 dni, tj. od 24 do 28 bm. W tym samym terminie odbędą się egzaminy wstępne do kl. 4-iej typu humanistycznego dla absolwentów 7-klasowej szkoły powszechnej, jeżeli się zgłosi przynajmniej 10-ciu kandydatów. Ze względu na wielką ilość kandydatów szkoła będzie mogła przyjąć tylko tych uczniów, którzy okażą nalepsze i najgruntowniejsze przygotowanie do szkoły średniej.

— **W piątek** podczas targu na rynku sprzedawać się będzie jeden jedyny raz ostatnie zapasy wina „Pomowin“. Litr 68 groszy.

Kuch towarzystw.

Związek Pracowników Przem. Cukrowniczego Rzeczypospol. Polskiej, Rejon Pomorski, zaprasza wszystkich Członków tegoż Związku na **Zjazd Rejonowy** który się odbędzie w Grudziądzu, Hotel pod Żłotym Lwem, dnia 16. czerwca 1929 r. o godz. 2-iej popołudniu.

Na Zjeździe będą obecni, przedstawiciele Prezydium i Rady Związku. Porządek obrad będzie wyłożony 2 godziny przed Zjazdem, na sali obrad. Przewodn. Rejonu Pomorskiego. Orlewicz.

Związek Hallerczyków oraz Drużyna Błękitna. Kwartalne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 13-iej w sali „Willi Nowej“. Konieczna obecność wszystkich członków. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Tow. Ogrodnicze na Chełmę i okolicę urządzi w niedzielę, dnia 16. bm. wycieczkę do Mlewa. Odjazd z Chełmży o godz. 10,05 pociągiem do miejscowości Mlewa. — Zarazem odbędzie się posiedzenie plenarne. Sprawy ważne, zatem konieczność przybycia wszystkich członków pożądana. Powrót koleją o godz. 5-tej. Sympatycy i goście mile widziani. Zarząd.

Zebranie organizacyjne dla wszystkich towarzystw Przystosowania Wojskowego odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 4-tej popoł. w „Hotelu Pomorskim“, na które zaprasza wszystkich pp. prezesów i komendantów. Komitet.

Gromada Starsza - Harcerska przy I. druż. Zbiórka odbędzie się w czwartek dnia 13 bm. o godz. 8,15 na izbie drużyny. „Ozujaj“.

Bank Polski płacił dnia 12 czerwca za:

dolary amerykańskie	88,65--88,64
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,88
franki francuskie	34,73
marki niemieckie	211,81
guldeny gdańskie	172,16
szyrlingi austriackie	124,75

Uroczyste poświęcenie nowej instytucji w Chełmży.

We wtorek po południu odbyło się uroczyste poświęcenie Komunalnej Kasy Oszczędności w Chełmży z okazji przeniesienia takowej do nowego lokalu przy Rynku nr. 5a. W uroczystości wzięli udział: Ref. p. Dołżycki z Torunia, jako zastępca starosty, przewielebne duchowieństwo w sobach ksks. wik. Gabrycha i Manthey'a, przedstawiciele Magistratu, w osobach zastępcy burmistrza p. Dr. Wyszczkowskiego, radców Dziegielewskiego, Nowickiego, Łukomskiego, Orłowskiego, insp. szk. Leśniewicza. Ze strony R. M. przybyli: przewodniczący p. Szymański i przew. komisji rewizyjnej, p. Litkowski. Dalej przedstawiciele banków tutejszych Banku Ludowego w Chełmży w osobach p. dyr. Gąsowskiego i Łukomskiego, Vereinsbanku z Chełmży p. dyr. Lemlein, przedst. „Rolnika“ p. dyr. Rydlewski, z Iona Tow. Kupców Samodzielnych pp. Czerwiński prezes, Radomski wiceprez., Krygier, Brzuskiewicz, przedst. prasy „Przeglądu Pomorskiego“ p. Miemczyk i „Gazety Chełmińskiej“ p. Sikorski.

Otwarcia uroczystości dokonał zast. burmistrza p. Dr. Wyszczkowski, witając wszystkich obecnych, w szczególności przedstawiciela rządu i duchowieństwo jak i wyżej wymienionych, który w dłuższym przemówieniu o celach, korzyściach tak dla kupiectwa, rzemiosła i wogóle obrotu pieniężnego, we wszystkich sferach pomiędzy innymi zaznaczył, że Kasa ta istnieje wprawdzie już od roku 1908, pracowała więc już za czasów niemieckich, jednak tak przedtem jak i teraz w bardzo szczupłych rozmiarach jako Miejska Kasa Oszczędności połączona z Kom. Kasą. Dopiero od wejścia w życie nowego statutu tj. od roku bież. zaangażowano specjalny personel, a od 14 dni wynajęto lokal przy Głównym Rynku, w którym to odbywa się niniejsza uroczystość. Kasa pracuje dotychczas samodzielnie bez jakiegokolwiek pomocy finansowej, to znaczy, li tylko dzięki poparciu finansów miejskich. Magistrat rozszerza Kasę o sprawdza w czasie niezbyt korzystnym co do spraw kredytowych, jednakowoż bądźmy przekonani, że starania Kasy o kredyt będą uwieńczone jak najpomyślniejszym skutkiem. Kończąc przemówienie, składał życzenie imieniem Magistratu jak i osobistym na ręce Rady i Zarządu Kasy, życząc pomyślnego rozwoju dla dobra obywateli miasta.

Zaraz potem zabrał głos ks. wik. Gabrych który także dłuższemu przemówieniem zachęcał do wspólnej i wyteżonej pracy, porównał pracę z całym wszechświatem, bo niema istoty tak żywej jak i martwej, któraby wogóle nie pracowała. Kończąc swą przemowę złożył życzenia na ręce Rady i Zarządu, poczem dokonał uroczystości poświęcenia.

Z kolei zabierali głos zastępca starosty referendarz pan Dołżycki, omawiając szeroko twórczość państwową i korzyści w Kasach, składając równocześnie życzenia. W imieniu kupiectwa przemawiał wiceprezes p. Radomski, zapewniając, że kupiectwo będzie współpracowało z nową instytucją, gdyż jest to i powinność każdego kupca gromadzić pieniądze w takiej instytucji. Na zakończenie składał życzenia rozwoju itd.

W imieniu Zarządu przemówił dyr. i członek Zarządu K.K.O. p. Augustyniak, dziękując serdecznie za złożone życzenia i za liczne przybycie przedstawicieli, zapewniając także swą pracą dążyć do wypełnienia zadań i rozszerzenia całości. — Skład R. K. jest: Radca Orłowski, nac., p. Wł. Studziński zast., pp. poseł Nehring przewodniczący, Grzywacz zast., Szóstakowski, Orlewicz i Czerwiński członek.

W końcu zabrał ponownie głos zastępca burmistrza p. Dr. Wyszczkowski, odczytując przesłany list dyrektora Banku Polskiego p. Junka z Torunia treści następującej: „Wielm. Pan Dr. Wyszczkowski w z. burmistrz m. Chełmży. Dziękuję za łaskawe zaproszenie, niestety z powodu ważnych spraw urzędowych w tym czasie, w poświęceniu tamtejszej Komunalnej Kasy Oszczędności udziału wzięć nie mogę. Zasyłam zatem na tej drodze serdeczne i szczerze życzenia wielkiego rozwoju dla Instytucji, oby ona już rychło uzyskała pełne zaufanie wśród tamtejszego obywatelstwa i oby stała się wielce pożyteczną Instytucją finansową dla dalszego pomyślniejszego rozwoju życia gospodarczego swego okręgu“.

Teraz nastąpiły gratulacje osobiste, poczem odbyło się skromne przyjęcie zakąsk. W tej części wnieśli jeszcze toasty na cześć Kasy, Rady i Zarządu pp. dr. Wyszczkowski, Radomski i inni, na cześć Magistratu członek Rady p. Szóstakowski.

Miejmy nadzieję, że nowo otwarta i poświęcona instytucja przyczyni się do rozwoju i poprawienia stosunków gospodarczych na terenie miasta Chełmży i okolicy.

Obywatelstwa m. Chełmży i okolicy

polecam się do wykonywania wszelkich prac

ślusarsko - budowlanych

jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatkowych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych, spawania autogenicznego (Autogenische Schweissung) wszystkich metali oraz reparacji pomp i rozmaite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa.

Pracę wykonuję solidnie; fachowo i pod gwarancją, po cenach konkurencyjnych. — Przy większych pracach daję dogodny warunki.

Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.

Władysław Czarnecki

Zakład ślusarsko-budowlany

Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.

Polecam

po cenach bezkonkurencyjnych rowery znanych fabrykatów na raty, maszyny do szycia, centryfugi, gramofony, mandoliny, skrzypce, harmonje, organki, części do radja, baterje anodowe, baterje do lampek kieszonekowych, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, maszynki do włosów strzyżenia, części dla prądu słabego jak: ogniwa mokre, drut miedziany, dzwonki, naciski i t. p. Warsztat mechaniczny

A. Wiecki,
Chełmża Rynek,

Poszukuję

szofera

od zaraz

zgłoszenia w Red. „Przeł. Pomorsk.” pod „Szofer”

Łańcuchy wszelkiego rodzaju i pastwiskowe

Dziabki do buraków

Kosy, sierpy

Widły, szpadle

Podkowy

Młotki do kamieni

Konewki do podlewania kwiatów

Wszelkie okucia budowlane i narzędzia dla rzemieślników, jako sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz

Chełmża, Rynek 13.

Wszystkie gatunki

papy, lepnik, smołę, trzeinę sufitową, gwoździe papowe i trzeinowe, cement portlandzki i wszystkie

artykuły malarskie

oraz wielki wybór **tapet**

jako i Sól bydłęca

oferuje po cenach konkurencyjnych

Hurtownia kolonialna i

fabryka wódek i likierów

Fa Borus i Czerwiński

Chełmża, ul. Strzelecka.

Korzystne kupno!

Dwie leżanki, 2 kanapy i fotel

używane, lecz w dobrym stanie, z powodu braku miejsca zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje.

Lange, Gluchowo
pow. Chełmno.

Bydgoska Garbarnia i Białoskórnia

Bydgoszcz Jasna 17

Przyjmuje do garbowania na Rükboksy-Bokskalf, ałonówki, oraz garbuje wszelkie skóry z włosem.

Wszelkie prace malarskie

wewnętrzne i zewnętrzne wykonuje solidnie i po przystępnych cenach.

Fr. Zieliński
mistrz malarski

Toruńska 14. II.

Towary kolonialne! Cukierki!

Każde Towarzystwo!

zabezpieczy sobie powodzenie

i zysk na zabawach latowych

jeśli kupi na lanty, koła szczęścia i t. p.

wina owoc. i gronowe

oraz **wódki i likiery**

Juljan Robaczewski

Właśc.: firmv I. A. Laube
CHEŁMŻA RYNEK 14. TEL. 127.

Delikatesy! Czekolady!

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Srebro i złoto

oraz monety kupuje po najwyższej cenie dziennej

Gołębiewski

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

Pokój

umeblowany

z utrzymaniem lub bez wynajmę zaraz

Niedziałkowska

Paderewskiego 10.

II. piętro,

Pilki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.

Skład Papieru Druk. Przemysł.

Kupujecie tylko wyroby krajowe.

Nadszedł

nowy transport opon i dętek rowerowych, znanych pod względem jakości krajowego wyrobu,

„Pepege”

i te, z powodu większego zakupu polecam po cenach zniżonych. Komplet garnituru 29 zł. Kolor opon na życzenie. Poleca warsztat mechaniczny

A. Wiecki,
Chełmża, Rynek

Poszukuję się uczciwej

służącej

od zaraz

Zielińska
Rynek nr. 4.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomienia się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przeł. Pomorskim”

zapewnia interesantom

pożądaný skutek!

PISTOLET

Straszak Nr. 6 niemieckiej roboty, naboje metalowe, kal. 6 mm. Huk ogromny, obrona od złodziei, mieszkań letnisk, furmanek, rowerów, samochodów etc. Wysyłamy bez pozwolenia. Cena z przesyłką 12 zł. Setka naboń 5 zł. Futerał 2,50 zł. oliwa 1 złoty.

Otrzymańo na wakacje i letnie wywезasy duży wybór karabinków wiatrowych i floberów. jak również nadeszły pistolety Lolta, Savage'a, Wembley'a, Smitha, Wessona, Browninga i inne.

Wyciąć i zachować Składnica broni, amunicji i przyb. sport.
T. FALKOWSKI
WARSZAWA, ulica Emilji Plater nr. 20/801.



MARKA FABRYCZ



Fabrykacja czapek

nrzędniczych, wojskowych i szkolnych, Przybory mundurowe poleca

H. Bunn i Syn

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 153

Wszystka pozamiejscowa

Pomarańcze, Cytryny

Konserwy owocowe i warzywne

Prawdziwe soki owocowe nie sztuczne poleca po najniższych cenach

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.